

Sygn. akt II CSK 451/19

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczuk

w sprawie z wniosku K. S.
przy uczestnictwie A. S.
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 24 stycznia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 5 marca 2019 r., sygn. akt XV Ca (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,
pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją

w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wnioskodawczyni K. S. powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, wynikającą z oczywistego naruszenia art. 43 § 2 i 3 k.r.o. oraz art. 31 w związku z art. 33 pkt 10 k.r.o. Wskazała również na istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do pytania, czy przy ocenie ziszczenia się przesłanki z art. 43 § 2 k.r.o. decydujące znaczenie ma moment, od którego stwierdzono, że jeden ze współmałżonków zaczął postępować w taki sposób, który prowadzi do nieprzyczynienia się do powstania majątku wspólnego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, powołanie się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej zakłada, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Oczywiste jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą mieć zatem kwalifikowany charakter oraz dotyczyć konkretnych, powołanych we wniosku i niepoddających się różnej wykładni przepisów prawa, co skarżący zobowiązany jest wykazać (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 52, z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156, i z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18, niepubl.).

Bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwalała uznać, by była ona – w przyjętym rozumieniu – oczywiście uzasadniona.

Sąd Okręgowy szeroko i wnikliwie wyjaśnił, z jakich powodów uznał, że wnioskodawczyni nie wykazała przesłanek ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym na podstawie art. 43 § 2 i 3 k.r.o. Prawdłowo przyjął, że art. 43 § 2 k.r.o. warunkuje ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym kumulatywnym spełnieniem się dwóch warunków – różnego stopnia przyczynienia

się każdego z małżonków do powstania tego majątku oraz istnieniem ważnych powodów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 r., II CNP 11/17, niepubl.). Z dokonanych ustaleń wynikało w tym kontekście m.in., że uczestnik w początkowym okresie trwania małżeństwa pracował za granicą osiągając znaczne dochody, podczas gdy wnioskodawczyni uzyskiwała w tym czasie rentę inwalidzką. Uczestnik prowadził nadto działalność gospodarczą, pracował w gospodarstwie rolnym i pozyskiwał dotacje, osiągając sumarycznie nawet wyższe dochody niż wnioskodawczyni. Uczestnik pracował również w charakterze ochroniarza po zakończeniu działalności w charakterze agenta ubezpieczeniowego, uzyskując w dalszym ciągu dopłaty z tytułu prowadzenia działalności rolniczej. W ocenie Sądów *meriti* brak było przy tym dowodów świadczących o tym, by uczestnik trwonił uzyskiwane dochody i nie przeznaczzał ich na utrzymanie rodziny. Wnioskodawczyni nie udowodniła również nadużywania przez uczestnika alkoholu. Każdy z małżonków pracował, pozyskiwał z pracy dochody i przeznaczzał je na majątek wspólny.

Ustalenia te były wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a ocenianego przez ich pryzmat stanowiska Sądu Okręgowego nie można było uznać za niezasadne, a tym bardziej za błędne w takim stopniu, który prowadziłby do oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia.

Dodać przy tym należało, że przepis art. 43 § 2 k.r.o., posługując się elastycznym pojęciem „ważne powody”, pozostawia sądowi określoną swobodę oceny co do sposobu stosowania tej przesłanki w konkretnym przypadku, co odnosi się również do utrwalonych w orzecznictwie i literaturze kwalifikatorów zmierzających do sprecyzowania tego pojęcia, takich jak „rażące” lub „uporczywe” zaniechanie przyczyniania się do zwiększania majątku wspólnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 89). W takich przypadkach, w których ustawodawca świadomie pozostawia sądom określony luz interpretacyjny, stwierdzenie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania okoliczności wskazujących na ewidentne wyjście poza granice przyznanej sądowi swobody judykacyjnej.

W sprawie, w której złożono skargę kasacyjną, sytuacja taka nie miała miejsca, a okoliczności uwypuklone we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odpowiadały całokształtowi ustaleń faktycznych sprawy, częściowo zaś poza nie wybiegały.

O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie świadczyły również argumenty dotyczące błędnej – w przekonaniu skarżącej – kwalifikacji przynajmniej części nieruchomości wymienionych w punkcie 1 lit. b-e postanowienia Sądu Rejonowego jako elementów majątku wspólnego. Podkreślenia wymagało, że na stanowisko Sądu Okręgowego rzutowało w tej mierze nie tylko to, iż suma uzyskanych przez wnioskodawczynię darowizn nie wystarczała na zakup wszystkich tych nieruchomości, lecz także niemożność ustalenia – w świetle przeprowadzonych dowodów – że majątek pochodzący z tych darowizn został w rzeczywistości przeznaczony na zakup którejkolwiek ze spornych nieruchomości, przy czym Sąd Okręgowy zwrócił w tym kontekście uwagę na czas dzielący ostatnią darowiznę i pierwszą umowę sprzedaży nieruchomości oraz szereg wydatków, które obciążały wnioskodawczynię i uczestnika w okresie zakupu nieruchomości. To, czy majątek pochodzący z darowizn został przeznaczony na zakup nieruchomości, stanowi *questio facti*, a polemika ze stanowiskiem zajętym w tym zakresie przez Sądy *meriti* wykracza poza granice postępowania kasacyjnego.

W skardze nie wykazano również przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przedstawiony przez skarżącą problem nie miał charakteru abstrakcyjnego, czego wymaga publicznoprawny cel skargi kasacyjnej, lecz zmierzał w istocie do weryfikacji stanowiska procesowego prezentowanego przez skarżącą w postępowaniu kasacyjnym. Nadto, odrywał się on od poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, zważywszy, że z ustaleń tych nie wynikało, by uczestnik postępowania w określonym momencie zaniechał w ogólności przyczyniania się do powstania majątku wspólnego. Dostrzec również należało, że Sąd Okręgowy brał pod uwagę przy ocenie zasadności żądania ustalenia nierównych udziałów – prawidłowo – cały okres trwania wspólności majątkowej między małżonkami i zróżnicowaną aktywność zarobkową małżonków w poszczególnych etapach tego okresu.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w związku z 13 § 2 k.p.c.,
Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj